N^{ER} 60.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 20 Maja v. s. 1832 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Wilno.* —

JW. Hrabia *Stroganow*, Orszaku J. C. M. Jenerał-Major, były Miński Gubernator Wojenny; przybył do tuteyszego miasta.

Sankt Petersburg dnia 14 Maja.

NOWINY DWORU.

Z okoliczności zgonu N. Królowey Sardyńskiey, Wdowy, *Maryi Teressy* i zgonu J. K. W. Wielkiey Xiężney Toskańskiey, *Maryi Anny Karoliny*, Dwór Cesarski przywdział żałobę dzisia d. 13, po Królowey Sardyńskiey na 24 dni, a po Wielkiey Xiężnie Toskańskiey na dwa tygodnie. Obie te żałoby będą noszone razem podług zwyczaynego podziału na wielką i małą. (*J. d. S. P.*)

W naywyższym ukazie J. C. M. do Rady Państwa, d. 22 kwietnia, wyrażono: „Uwalniając Rzeczywistego Radcę Taynego, *Engela*, od Prezydencyi w Kommissyi próśb, dla innych jego zatrudnień, Rozkazuję bydź jey Prezydentem Członkowi Rady Państwa Rzeczywistemu Radcy Taynemu *Kusznikowu*.

— W naywyższych ukazach J. C. M. do Rządzącego Senatu wyrażono:

D. 2 maja. Kijowskiego Gubernatora Cywilnego Rzeczywistego Radcę Stanu, *Katerinicza*, uwalniając od teraźnieyszego obowiązku, Naymiłościwiey rozkazujemy przyłączyć do Heroldyi."

Wileńskiemu Gubernatorowi Cywilnemu Rzeczywistemu Radcy Stanu, *Obrezkowu*, naymiłościwiey rozkazujemy bydź Gubernatorem Cywilnym Kijowskim.

D. 3 maja. Wileńskiemu Wice-Gubernatorowi Radcy Kollegialnemu *Doppelmajrowi*, Rozkazujemy sprawować obowiązki Gubernatora Wileńskiego, naymiłościwiey wynosząc go na Radcę Stanu.

— Przez naywyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu pod 29 kwietnia, w nagrodę gorliwego sprawowania obowiązków, po wysłużeniu lat ustanowionych w rangach teraźnieyszych, nayłaskawiey wyniesieni: Dyrektor Szkół Obwodu Białostockiego, Radzca Kollegialny Adam *Powstański*, na osnowie ukazu 6 sierpnia 1829 r. na Radzcę Stanu; Będący podług ustaw w 7mey klassie Zwyczayni Professorowie Uniwersytetu Wileńskiego Jan *Bäkmann* i Konstanty *Porcyanko*, na osnowie ukazu 9 grudnia 1799 roku na Radzców Kollegialnych; Radzca Honorowy, będący w Polowym Pocztamcie Armii Działającey Fryderyk *Smit* i starszy Nauczyciel Gimnazyum Wileńskiego, liczący się podług ustaw w 9tey klassie, Eliasz *Władysławlew*, na Assesorów Kollegialnych. (*G. S.*)

HISTORYA SPÓŁCZEŚNA.

Pod napisem: „*Polacy w Elblągu i jego okolicach.*" wyszło nie dawno w Niemczech pismo, którego autor, mając na celu zbijanie fałszywych powieści, rozszerzonych przez różne gazety zagraniczne o wypadkach, których on był naocznym świadkiem, poprostu i rzetelnie opisuje, jak były przyjęte i utrzymywane w Prussiech, szczątki Polskiego buntowniczego woyska, które się tam uciekły, i jak część ich, wiedziona tajemnemi uwodzeniami spiskowych, w ostatnim czasie odpłaciła za tę gościnność Rządu Pruskiego, buntem i jawnym oporem Zwierzchności mieyscowey.— W następney osnowie Gazeta Pruska Stanu ogłasza istotną treść tego pisma.

„Kiedy Polacy, po wzięciu szturmem Warszawy, weszli do Pruss, i byli tam rozłożeni po kwaterach kantonicznych, znaleźli tam udział powszechny: ze swojey strony oddali się oni rychło w Elblągu zabawom towarzyskim i odpoczynkowi, i nie wielu tylko zdawało się boleć jeszcze w głębi serca nad losem i końcem swoich spółtowarzyszy. Tak przeszło kilka tygodni na wesołościach i mniemaney zgodzie z mieszkańcami miasta i wsi, równie, jak i z samemi władzami; i chociaż ta spokoyność była nieco naruszona przez to, że jeden polski oficer w bliskości *Grudziądza* zabił pruskiego włościanina; ale w ogólności nie było przyczyny do nieukontentowania ze sprawowania się Polaków; z resztą wtedy już słychać było o niektórych chytrościach oficerów polskich, mających zamiar prowadzić legion polski do Francyi, i obiecujących żołnierzom złote góry.

„Zwierzchność jednak, spuszczając się na ścisłe wypełnienie przyrzeczonych przez Jenerała *Rybińskiego*, w imieniu całego jego woyska, zobowiązań, nie dawała na to żadney uwagi, póki rzecz ta przypadkową okolicznością nie wzięła innego obrotu. Dla uniknienia wielkich wydatków, których wymagało dalsze utrzymanie bez mała 2400 oficerów i 25,000 szeregowych, Rząd rozkazał ofiarować oficerom polskim pośrednictwo swoje, celem wyjednania dla nich przebaczenia u NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI WSZECH ROSSYI, i w jednymże czasie zapytać żołnierzy: azaliby nie chcieli oni powrócić do Polski? Więcey 1000 oficerów z korpusu Rybińskiego oświadczyli swą gotowość udania się do łaskawości CESARZA. W liczbie ich znaydowało się jądro całego Korpusu Oficerów, dawnieyszy Wódz Naczelny *Małachowski*, Naczelnik Głównego Sztabu Jenerał *Lewiński*, Jenerałowie *Woyczyński* i *Suchoczewski*, Pomocnik Naczelnika Głównego Sztabu Półkownik *Kamiński* i wielu innych, słowem, nayznakomitsi, naylepsi i naybogatsi oficerowie byłego woyska Polskiego. Przeciwnie, wielka część nie dawno wyniesionych na oficerów młodzieńców, osobliwie takich, którzy w biegu kampanii szybko wyskoczyli na wyższe stopnie, oświadczyli się w liczbie około 900, za przeniesieniem ich do Francyi. Głową ich byli Jenerał *Bem* i Półkownik *Jannowicz*. Pierwszy na początku rokoszu był abszytowanym kapitanem, a pierwiey z przyczyny gminowładnych swych zasad od czynney uwolniony służby, późniey zaś zrobił się głośnym przez swą odezwę do Komitetów Polskich w Niemczech. Ostatni, niegdyś polubieniec CESARZEWICZA, nie długo przed nastaniem rewolucyi, wyniesiony przez J. C. W. na Kapitana. Od tego właśnie czasu, kiedy Rząd uczynił tę propozycyą, zaczęły się różne knucia. A tak, gdy Władze Pruskie nie przedsiębrały żadnych zmuszających środków, zbiegi polscy, którzy się podali do przeniesienia do Francyi, wysilali się na wszelkie knowania, w których byli, ile możności, zasilani przez utworzony w Paryżu Polski Narodowy Komitet. Ten Komitet 25 grudnia r. z. z *Paryża* ogłosił odezwę, w którey napomina Polaków, tak tych, którzy weszli do Pruss,— jako i tych, którzy weszli do Austryi— ażeby do oyczyzny nie powracali. Do wszystkich mieysc, gdzie były kantoniczne kwatery polskie posłani byli emissaryusze, ażeby nakłaniać do przeniesienia się do Francyi; wymyślali oni i rozszerzali nayniedorzecznieysze pogłoski: jakoby Francya oświadczyła swą gotowość przyjęcia ich wszystkich, i ten, któryby chciał bydź tam żołnierzem, otrzyma wielką gażę, któryby, zaś

wolał obrać jakie rzemiosło, lub zajęcie się obywatelskie, otrzyma wszelką pomoc; słowem: Francya dla wszystkich wyobrażana była ziemią obiecaną. Że w takim razie o Rządzie Rossyyskim nie nayprzychylniey mówiono, samo z siebie wypada. Sto tysięcy Rossyan, zapewniano, stoi na granicy polskiey, dla wzięcia każdego powracającego i niezwłócznego odesłania do Syberyi, i t. d. W osobnych, rozesłanych do wszystkich mieysc kwaterunku pismach, herszci tych knowań usiłowali przekonać żołnierzy o rzetelności tych wymysłów. Nie dość na tém, działali oni i innemi środkami. Prosili Komitetów w Niemczech, zbierać pieniądze na wspomożenie Polaków, których położenie wystawiali nayokropnieyszém. Wystawiali żołnierzy umieraiącymi z głodu, chociaż Rząd płacił za ich utrzymanie w mieyscach kwaterunku codzień za każdego po 5 saskie grosze i 6 fenigów, a w czasie marszu po 5 saskich groszy, gdy tymczasem, w Polsce pobierał na dzień, prócz niektórych artykułów żywności, tylko po 1 saskim groszu, i to nawet nieregularnie. — Oficerowie, podług ich zapewnienia, giną z niedostatku na istotne potrzeby, gdy tymczasem pobierali oni po 20 talarów na miesiąc, a zatym więcey prawie, a niżeli w samey Polszcze. Żołnierze, podług ich opisywania, nie mieli czém przykryć swey nagości, gdy tymczasem korpus Rybińskiego otrzymał z magazynow pruskich więcey 3.200 płaszczów, 6300 par pantalonow, 12,500 par trzewikow i 10,000 koszul. O tych tylko oszukaństwach, które w tém zachodziły, nic nie wspomniano w tych doniesieniach; jako to: o tém, że żołnierze, wnet po dostaniu płaszczow, przedawali je; że w spisach rotnych i szwadronowych podawano było więcey ludzi, aniżeli było ich w rzeczy samey; i że, jak się ku końcowi, po sporządzeniu spisow, okazało, wydawane było utrzymanie na 3000 ludzi więcey, aniżeli wszystkich było rzeczywiście. Po otrzymaney zaś wiadomości o amnestyi dla żołnierzy. Oficerowie, którzy się podali dla przeniesienia do Francyi, podwoili swą czynność: przychodzili do nich, pod pozorem pożegnania, kazali kapelanom półkowym mówić do nich pożegnalne kazania, rozsyłali na wszystkie strony emissaryuszów i prawili żołnierzom o Rossyanach rzeczy nayokropnieysze. Słowem, nic zaniedbali naymnieyszego sposobu ku ich rozjątrzeniu i odprowadzeniu od powrotu do Polski. Ale, pomimo takiego oszustowstwa, do 12,000 żołnierzy z korpusow *Giełguda*, *Rolanda* i *Rybińskiego*, powróciło do swey oyczyzny. Niektórzy przytém żołnierze, mówili do swych officerów: „Jużeśmy się dosyć długo burzyli, czas nam wreście znowu się uporządkować; inni odpowiadali: „jużcie raz oszukali, wydali nas: drugi raz nie uda się"; inni odrzucali poduszczania swych oficerów tak zdrowemi i naturalnemi dowodami, iż oficerowie ze wstydem odchodzić byli przymuszeni. — Żołnierze, którzy umyślili powrócić do oyczyzny, przyjęci byli z całą otwartością wojownika, przez wyznaczonego do ich przyjęcia Rossyyskiego Kommisarza Jenerała *Zedlera*. Zapytano ich nasamprzód: azali nie masz pomiędzy niemi którego z tych, co byli uczęstnikami napadnienia na pałac Belwederski i okrucieństw dnia 15 sierpnia, a zatym wyłączonych od prawa korzystania z przebaczenia, które raz jeszcze im ogłosił w imieniu Monarchy swojego, i wtedy dopiero, kiedy żaden się nie wyznał winnym, otrzymali oni pozwolenie przechodzić granicę. — Tymczasem pozostali żołnierze, za oddaleniem się swych ziomków, zgromadziwszy się kupami, samowolnie pozaymowali różne kwatery, uciskając mieszkańców wieyskich. Tym swawolom, naturalnie, potrzeba było położyć koniec, i dla tego rozkazano było przez Dowodzącego Jenerała Pruskiego, ażeby pozostali żołnierze polscy zgromadzili się w mieyscach im wyznaczonych, dla spisania i nowego rozkwaterowania. Ale Polacy w żaden sposob nie chcieli poddać się tym ostatniemu rozkazowi, i nadto powiadali, że Prussy nie dają im odbywać przedsięwziętey drogi do Francyi; że złamały zawartą z niemi kapitulacyą; i że wreście naliczą na nich 20,000,000 złotych, chociaż im kassę woyskową odebrały; i tym podobne niedorzeczności. (*d. c. n.*)

(*G. S. P.*)

Galicya i Lodomerya.

Lwów d. 15 maja.

Dziennik urzędowy, dołączony do Gazety Lwowskiey z d. 15 maja r. b. zawiera w języku Niemieckim Postanowienie N. CESARZA Jegomości Wszech Rossyy, Króla Polskiego, udzielone przez Ces. Ros. Posła w *Wiedniu*, C. K. Kanclerzowi Domu, Dworu i Państwa, Xiążęciu *Metternichowi*. Wspomniona Gazeta Lwowska umieszcza to postanowienie w języku Polskim, jak następuje:

„N. CESARZ Jmć Wszech Rossyy rozciągnął świeżo znowu dobrodzieystwo amnestyi na wiele klass osób, w rewolucyi Polskiey skompromitowanych, które dotąd zpod teyże wyłączone były, a to w sposobie następującym:

a) Co do poddanych Państwa Rossyyskiego z klas wyższych:

Uczniów, nauczycieli, szlachtę i inne osoby dobrego urodzenia z Gubernii zachodnich Cesarstwa Rossyyskiego, którzy z powstałemi korpusami woyska, jako podoficerowie i szeregowi na ziemię Austryacką schronili się, mają wolność udać się do łaski Cesarza, jak to już Oficerom dozwolono było.

Każda taka osoba podać ma tym końcem osobną proźbę, która w miarę przewinienia proszącego pod rozwagę wzięta będzie.

b) Co do poddanych Rossyyskich z klassy gminney.

Ci przypuszczeni będą do amnestyi, skoro do domów swoich powrócą.

c) Szlachta, uczniowie i inne osoby dobrego pochodzenia, urodzone w Polsce, które jako podoficerowie i szeregowi służyły, otrzymują łaskę, w jakichkolwiek pierwotnie zostawali stosunkach, ponieważ Nayjaśnieyszy CESARZ Jmć Rossyyski rozporządzenia, na korzyść korpusu *Rybińskiego Giełguda* wydane, i na te także osoby rozciągnął.

d) Podobnież podług oznaymienia Jenerała Gubernatora Wojennego Kijowskiego, Wołyńskiego i Podolskiego, Hrabiego *Lewaszew* z d. 12 (24) z. m., zbiegi woyska Rossyyskiego i jeńcy wojenni, którzy w szeregach rokoszanów Polskich służyli, i jako w błąd wprowadzeni lub złym przykładem uwiedzeni, lub też do służby przymuszeni uważani będą, i podług wyraźnego rozkazu Nayjaśnieyszego CESARZA Jmci Rossyyskiego, skoro dobrowolnie terrytoryum Austryackie opuszczą, wrócić mają bez żadney kary, mogąc w dawnieyszey swojey służbie woyskowey nadal zostawać. (*G. W.*)

Anglia.

Londyn dnia 8 maja.

Dziś o godzinie 10½ przed południem było nadzwyczayne zebranie Ministrów. Podług Gazety *Sun*, przedmiotem narady było obmyślenie środków mogących zapewnić przeyście *Bilowi reformy*. Powóz Pana *Grey* stał w pogotowiu, aby nim, gdyby tego była potrzeba, w skutku dyskussyi spiesznie mógł się udać szanowny Lord do Króla Jmci. Ciekawość i troskliwość publiczności w sprawie, tyle cały kray obchodzącey, jest do wysokiego stopnia posunięta.

— Przybył tu Hrabia *Funchal*, jako Poseł N. Królowey Portugalskiey. Gazeta *Courrier* pisze, iż Hrabia ten przybywa w chwili bardzo nieszczęśliwey, kiedy cała uwaga Ministrów zwrócona jest na bil reformy. Wszelako taż Gazeta radzi Ministrom uznać rzeczonego Posła.

— *Dnia 10.* —

Na sessyi Izby Niższey d. 7 b. m. Minister spraw zagranicznych, Lord *Palmerston*, zapytany przez P. *Vyvyan*, oświadczył, iż, dopóki przedmioty sporne między Królami Hollenderskim i Belgiyskim nie zostaną ułatwione, dopóty pisma urzędowe i protokóły, na których się ratyfikacye pięciu Mocarstw zasadzają, nie mogą bydź podane Izbie. Następnie kilku drukarzy, powołanych przed kratki Izby, otrzymało od mówcy naganę, za ogłoszenie pewnego pisma Parlamentowego bez upoważnienia. Lord *Milton* uwiadomił, iż wniosek jego, zapowiedziany na dzień 8 b. m. obeymu-

je w sobie, aby Izba zamieniła się d. 11 b. m. w wydział, celem wzięcia praw zbożowych pod rozwagę. Lord *Elliot* zapytał się, czyli nadeszła wiadomość o blokadzie *Madery?* kto Ministra o tey blokadzie uwiadomił? w czyiém imieniu jest wykonywana? Z jedney strony słychać, iż w imieniu N. Królowey Portugalskiey; powszechnieyszém zaś jest mniemaniem, że w imieniu Rejencyi na wyspie *Terceirze*: dwa bowiem okręty, należące do eskadry blokującey, mają banderę Rejencyi. Lord *Palmerston* odpowiedział: — „Blokada wykonywa się imieniem N. Nayjaśnieyszey *Donny Maryi*, Królowey Portugalskiey, która ma prawo tò czynić. Niewiem, czyli ludzie, będący na tych okrętach są Anglikami; to tylko pewna, iż dowodzący officer (*Sartorius*) jest Anglikiem, który dawniey, jako kadet okrętowy, służył na flocie Angielskiey, a teraz niema z nią wcale żadnego związku."

— Listy z *Terceiry* pod d. 26 kwietnia donoszą, iż tegoż dnja *Don Pedro* z Margrabią *Palmella* i większą częścią woyska popłynął do wyspy *S. Michała*, która jest centralném mieyscem całey wyprawy. Admirał *Sartorius* znaydował się jeszcze z jedną fregatą przy wyspie *Terceirze*; a inney fregacie poruczono blokadę *Madery*. Wspomniony Admirał wyraża w liście pisanym d. 25 kwietnia do przyjaciela swego w Anglii: „Po daleko już posuniętych przysposobieniach do uderzenia na Portugalią, nie mogę doradzać uderzenia na *Maderę*; zaleciłem więc, aby dwa lub trzy okręty, niekoniecznie potrzebne do wielkiey wyprawy, blokowały rzeczoną wyprawą wyspę. Woysko, złożone z Portugalczyków i cudzoziemców, zostaje w dobrém zdrowiu i jest wyćwiczone. Od czasu, jak zajęliśmy *Porto-Santo*, wzmogło się zbiegostwo w woysku *Don Miguela*. Wyspa *Madera* sama z siebie upadnie." Przy zajęciu *Porto Santo* zdobyto 12 dział, 500 broni i ammunicyi za 400 funt. szterl.

— *Dnia 11* —

Izba Niższa była dziś nadzwyczaynie napełniona słuchaczami; spodziewano się bowiem co chwila jakowegoś oświadczenia, któreby mogło objaśnić stan układów względem nowego Ministeryum. Pan *Wood* podał petycyą mieszkańców w *Manchester*, aby Izba nie uchwalała żadnych summ pieniężnych. Mówca powiedział, iż skoro w *Manchester* dowiedziano się o upadku bilu reformy, zaraz w przeciągu trzech godzin 25000 obywateli podpisało rzeczoną petycyą. Gdy zaś ze strony oppozycyyney przerwano głos jego śmiechem, rzekł rozgniewany: „To wszystko mogą handlujący miasteczkami poczytywać za bardzo śmieszne; chcą oni podobno, aby użyto woyska przeciw ludowi." — Z powodu tych wyrazów żądano z wielu stron, aby Pana *Wood* wezwano do porządku; lecz mówca Izby oświadczył, iż nie uchybiono wewnętrznemu urządzeniu Izby. — Pan *Duncombe* zapytał się Pana *Peel*: czy prawda, iż jemu lub przyjaciołom jego proponowano mieć udział w nowey administracyi, i że tego odmówił? Pan *Peel* odpowiedział, iż nie wymówił się od przyjęcia żadnego urzędu, bo mu go nieofiarowano, a jako członek Izby Niższey, wzywał każdego, aby rozszerzaniem bezzasadnych wieści nie powiększał publicznego wzburzenia. Podobne życzenie oświadczył Lord *Althorp*, i namienił, iż przeszła administracya, jak ją teraz nazwać może, jest jeszcze odpowiedzialną za spokoyność kraju. — Pan *Hume* oznaymił, iż w następny poniedziałek uczyni wniosek o rozpoznanie stanu narodu.

Gazeta *Albion* pisze: — Z wielu stron usiłują teraz podburzyć massę ludu, tą gadaniną, iż cios, jaki obalił Ministeryum *Greya*, dotknął także i lud. Wkrótce jednak oszukaństwo wykryje się, i mamy nadzieję, iż uczucie prawości i sprawiedliwości, które w każdym czasie przeymuje umysły Anglików, z wyłączeniem chwilowych wzburzeń, pohamuje wszelki gwałt zgiełkowy. Oby wszyscy dobrzy Anglicy byli spokoyni i nad tém rozmyślali, co zaszło i jeszcze zayśćby mogło. Rozsądne ich nadzieje nie zostaną zawiedzione, o czém mogą bydź zapewnieni." Przeciwnie Gazeta *Globe* pisze w tey mierze: — „Wszędzie w stolicy, oraz wielu częściach kraju, okazuje się prawym sposobem niezadowolenie, wzbudzone ostatniemi wielkiemi wypadkami. Zgromadzenia politycznych towarzystw są napełnione tysiącami szanownych i majętnych Anglików, którzy dotąd zawsze *passive* się okazywali. Gdzie tylko Anglicy mogą się połączyć, tam się zbierają, naradzają i uchwalają postanowienia, jak gdyby woyska nieprzyjacielskie były przy brzegach naszych. Potrzeba wielkiey baczności; prosiemy jednak lud, aby spokoynie i według ustaw działał. Nie potrzeba siły; mamy jeszcze konstytucyyne organa i konstytucyyne środki do zaradzenia."

— *Dnia 12* —

Ciągle mniemają, iż wypadek teraźnieyszego poruszenia będzie taki, jaki jest naylepszy dla wewnętrzney spokoyności Anglii i pokoju całego świata, to jest, kontynuacya ministeryum *Greya*. Niewiadomo zaiste, jakie nastąpić mogą modyfikacye, lecz adres, który izba niższa d. 10 b. m. uchwaliła, zdaje się bydź w tey mierze stanowczym, pomimo głosu narodu, objawionego na zgromadzeniach. Ze względu na znaczną większość, jaką rzeczony adres uchwalono, można poczytać za rzecz niewątpliwą, iż żadne ministeryum nie potrafi zostawać w zgodności z izbą niższą w teraźnieyszym jey składzie, któreby nie popierało reformy w takiey rozciągłości, jaka jest wskazana bilem.

Ciekawe są oświadczenia tuteyszych gazet obu stronnictw względem wypadku, który teraz naywięcey zaymuje. Gazeta *Morning-Chronicle* pisze: „Nikt, kto tylko ma zdrowy rozum, nie mógł mniemać, aby ministrowie utrzymali bil reformy, bez nadwerężenia w wydziale izby wyższey, którego większość składa się z jawnych nieprzyjaciół lub tylko pozornych przyjaciół reformy; nikt atoli nie mógł przewidzieć, aby ostatni zaraz przy zaczęciu obrad wydziału zrzucili maskę."— Przeciwnie gazeta *Morning-Post* twierdzi: „Izba wyższa urstowała swoje znaczenie w narodzie; każdy przyjaciel konstytucyi i Monarchii w całym kraju czytać będzie z naywiększém zadowoleniem opis obrad d. 7 b. m., a ufność ożyje w tych, którzy o bezpieczeństwie rozpaczali. Dla czegoż ministrowie byli przeciwni samey tylko przemianie artykułów bilu? bo bil w zasadach swoich jest rewolucyynym, i skoroby ten charakter utracił, ministrowie widzieliby się opuszczonemi od pospólstwa, które ich utrzymuje na urzędzie. Rewolucyoniści chcą środka niszczącego, nie z potrzeby i sprawiedliwości, lecz dla zniszczenia; chcą rewolucyi, nie reformy."— Gazeta *Morning-Herald* wyraża: „Jeżeli reforma samemi sofizmami prawniczemi może bydź obaloną, dobrze jest, iż o tém bez ogródki zostaliśmy uwiadomieni, abyśmy się dowiedzieli, raz, jak prędko mamy utracić nadzieje nasze, i powtóre, ile zasługujemy na ich utracenie."— Gazeta *Albion*, tchnąca duchem Torysów, wyraża: „Parowie chcieli tylko zrobić bil konstytucyynym. Słyszano samo tylko zdrowe i umiarkowane rozumowanie; lecz na tém nie przestawali ministrowie, którzy przez despotyczną władzę, jaką w izbie niższey nad przekupną większością wykonywali, spuszczali się na gwałtowne zgromadzenia pospólstwa i na gwałtownieyszych jeszcze gazeciarzy, dla popierania swey sprawy."— Gazeta *Courrier* pisze: „Domagania się narodu o prawo reformy, doznają przeszkody przez pewne nadużycia, które się wcisnęły; cóż więc jest naturalnieyszém, jak, że uprzątnienie tych przeszkód powinno bydź pierwszym krokiem do dalszego postępowania? Woysko musi pierwey odnieść zwycięztwo, nim weźmie zdobycz."— Gazeta *Standard* wyraża: Niektórzy ludzie usiłują sprawić wrażenie z powodu wypadków obrad d. 7 b. m., które możemy nazwać odrzuceniem bilu. Ludzie ci są, albo nierozsądni, albo źli."— Gaze-

ta *Globe* pisze: „Kiedy hrabia *Grey* doznaje przeszkody w dotrzymaniu przyrzeczenia danego ludowi, zupełnie też przyzwoitém jest uczciwemu charakterowi jego, iż złożył urząd." (*G. W.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 12 maja.

Z *Chollet* (w Wandei) donoszą pod d. 6 b. m., iż kilku przywódzców Szuanów poddało się rządowi.

— *Dnia 13* —

Dziennik *Messager* donosi, iż marszałek *Clauzel*, jako posiadacz rozległych gruntów przy górze *Atlas*, uda się do *Algieru*. Gdy jednak grunta te leżą poza nasszém terrytoryum, z tey więc przyczyny nie będzie mógł ich zatrzymeć. (*G. W.*)

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 22 kwietnia.

List z *Angra* pod d. 16 b. m. donosi o przybyciu tam dwóch okrętów z 600 Francuzami i innemi cudzoziemcami. Posłano ich zaraz do wyspy S. *Michała*, gdzie jest mieysce ich zbierania się. Po przybyciu jeszcze kilku statków przewozowych, i batalionu, będącego już w drodze, wyprawa *Don Pedra* ma niezwłócznie wyyść pod żagle. Rejent przeznaczył wypłynienie jey na d. 10 maja.

— *Dnia 28* —

Od kilku dni biorą tu często stronników *Don Pedra* do więzienia *Carvo da Maria*, zkąd wkrótce mają bydź posłani do *Angola*.

Powszechnie mówią, iż Konsul Angielski domaga się od rządu naszego ogromney summy na wynagrodzenie szkód, zrządzonych poddanym narodu swego, jako to: 10,000 funtów szterl. dla PP. *Ashworth* i spólników, 5000 f.s. dla Pana *Doyle* i t.d.

Dziś przybył tu jeden z 5ch okrętów Amerykańskich, płynących ze zbożem i mąką do wyspy *Madery*. Admirał *Sartorius* nie pozwolił im zawinąć do mieysca przeznaczonego. Dwa inne okręty udały się do *Gibraltaru*.

Między różnemi środkami, proponowanemi *Don Miguelowi*, dla zaopatrzenia wycieńczonego skarbu, jest także opłata od sklepów kupieckich i od okien. (*G. W.*)

WŁOCHY.

Ankona d. 30 kwietnia.

Spokoyność utwierdza się coraz bardziey w mieście naszém. Dnia 1 maja spodziewamy się tu przybycia 150 karabinierów, dla których już przysposobiono kwatery. Prodelegatem jest Hrabia *Fiorenzi z Osimo*, a kommissarzem policyi Margrabia *Solari z Loretu*. Wczoray statek Francuzki *Caravanne* zarzucił kotwicę w porcie tuteyszym. Przywiózł sprzęty woyskowe i żywność dla załogi Francuzkiey; znayduje się oraz na nim kilku urzędników bióra wojennego. Przybycie jego poprzedził rozkaz sekretarza stanu, aby ten statek wypuszczono, i z będącemi na nim ludźmi obchodzono się ze względami należnemi Mocarstwu przyjacielskiemu. (*G. W.*)

TURCYA.

Alexandrya 24 marca.

Kampania w Syryi przedłuża się i nie idzie podług życzenia naszego Vice-Króla. Dnia 9 b. m. *Ibrahim* Basza kazał trzem batalionom weyść przez wyłom do *Akry*; lecz uderzenie nastąpiło z wielkim niełádem; brakowało zupełnie przewodników, woysko zostało między dwoma murami twierdzy tak ściśnione, iż nie mogło użyć broni. Woysko *Abdallaha* Baszy miało dawać bardzo mały odpor, wszelako nie wzięto twierdzy. Słychać, iż *Abdallah* Basza miał między murami miasta postawić kilka baryłek prochu, który kazał zapalić po weyściu Egipcyan, co skłoniło ich do mniemania, iż miny są pod miastem; uciekali więc w wielkim nieładzie, a załoga w *Akrze* korzystała z tego, i wyrugowała ich ze stratą. Żołnierze egipscy mieli okazać wielką odwagę, i niepomyślny skutek przedsięwzięcia przypisują tylko nieregularności, z jaką uderzenie nastąpiło. *Ibrahim* Basza chciał z początku powtórnie szturm przypuścić; codzień oczekiwaliśmy wiadomości o zdobyciu twierdzy; lecz według rapportow, wczoray nadeszłych, postanowił zostawić przed *Akrą* korpus obserwacyyny, a z większą częścią woyska swego posunąć się ku *Balbek*, dla opanowania wąwozow w górach przed nadeyściem woyska Sułtana. Tu czynią się przysposobienia do obrony portu, flotta i 10 statkow palnych pod kierunkiem maytkow Greckich, są prawie w gotowości do wyyścia na morze. (*G. W.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Dway naturaliści z *Soloturny*, PP. *Hugi* i *Felder*, przybyli do *Marsylii*; jadą oni do *Tulonu* dla zabrania się tam na okręty do *Afryki*, w celu rozpoznania gór *Atlasu*; powracać zaś mają przez Sycylią. (*A. S. Z.*)

— Okręt *The Discovery*, na którym sławny *Cook* świat objeżdżał, a który potém długo był obrócony na ponton w *Deptford*, został przyprowadzony do *Woolwich*, gdzie, mówią, ma bydź rozebrany.

— Kapitan *Underwood* darował ogrodowi Zoologicznemu w *Surrey* parę *gołębi uwieńczonych*. Są prawie tak wielkie, jak indyki, z wielkiemi czerwonemi i lśniącemi się oczami, z wysokim grzebieniem; pióra mają błękitne. Te olbrzymy gołębie bardzo dobrze się wiodą w nasszém klimacie. (*J. d. S. P.*)

Ogłoszenia.

2 Z polecenia JO. Wojennego Gubernatora i Kawalera, Xięcia Dołhorukowa podaje się do publiczney wiadomości, iż przysłane przez JO. Xięcia Ministra Dworu CESARSKIEGO wzory rozmaitych obiciów i szlaków, wyrabiających się w Carsko-Sielskiey fabryce, znaydują się do widzenia w handlu JP. Fiorentyniego w Wilnie. Ktoby zaś takowe życzył sprowadzić, raczy się poinformować u W. Wileńskiego Poliomeystra. (619)

Podrad.

5 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na oddanie przez podrad reparacyi Kowieńskiego turemnego zamku, za wyliczoną podług śmiety summę 4.112 rub. 25 kop. assygnacyami, z liczby których użyto już na konieczne reparacye 59 rub. 60 kop. assygnacyami, odbywać się będzie w Wileńskiey Skarbowey Izbie targ 23, a przetarg 27 dnia teraźnieyszego maja; zaczém wzywają się życzący podjąć się takowey reparacyi z tém, iżby zechcieli przybydź na te terminy do Skarbowey Izby z pewnemi ewikcyami. Maja 15 dnia 1832 roku.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Za Naczelnika Stołu Jan Mickiewicz. (609)

5 Od Wileńskiey Skarbowey Izby ninieyszém ogłasza się, iż w niey 20 i 23 dnia bieżącego miesiąca maja przeznaczono terminy dla targow na reparacyą przy Trockim Turemnym Zamku ogrodzenia. Zaczém życzący uczestniczyć w takowych targach, zechcą przybydź na wyznaczone terminy do Izby Skarbowey z pewnemi ewikcyami. Maja 12go dnia 1832 roku.

W obowiązku Sekretarza Znosko.

Kollegialny Sekretarz Malewski. (595)

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 60.

Wilno dnia 20 Maia v. s. 1832 roku.

W ł o c z ę g i.

1 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż wzięci w 1832 roku w Bessarabskim Obwodzie za niepokazanie na pismie świadectw, *szesnaście ludzi*, uznani za włoczęgów i odesłani podług swey sposobności, mianowicie: *do Odesskiey Aresztanckiey Cywilney roty*, którzy się powiadali rodakami — 1szy) *Pawło Bojarczuk* lat 33, nie żonaty, nie umiejący czytać ni pisać, gdzie się urodził i do kogo należy nie wie. Przymiotów: wzrostu 2 arsz. $3\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie, brwiach i wąsach rusych, podbrodek goli, twarzy czystey, nosa podługowatego, gęby zwyczayney, oczu szarych — 2gi) *Pietr* Karpow syn *Wiwenko* lat 28, czytać ni pisać nie umie, nie żonaty, z włościan Charkowskiey gubernii Wołkowskiego powiatu, obywatela Jenerała Korfowa; wzrostu 2 arsz. $3\frac{1}{2}$ wiersz., włosów na głowie światłorusych, wąsach, brwiach i brodzie ryżawych, oczu szarych, twarzy nieco-ospowatey, nosa i gęby zwyczaynych. — 3ci) *Pietr* Leontiew syn *Podmohilnyy* lat 54, nie żonaty, czytać ni pisać nieumiejący, z włościan Chersońskiey gubernii i powiatu, wsi Iwanowki, obywatela Demida Dryszlugi — wzrostu $3\frac{3}{8}$ wiersz., włosów na głowie, brwiach i wąsach ciemno-rusych, oczu żółtych, twarzy czystey, nieco śniadawey. — 4ty) *Dymitryi* Nikitin *Nahaczew* lat 28, z mieszczan gubernialnego miasta Włodzimierza, wzrostu 2 arsz. $6\frac{3}{8}$ wiersz., włosów na głowie i brwiach rusych, na wąsach świetleyszych, oczu szarych, twarzy czystey, nieco chuderlawey. — 5ty) *Hawryło* Iwanow syn *Ustinow* lat 25, żonaty, nieumiejący czytać ni pisać, z włościan Kałuskiey gubernii, Medyńskiego powiatu, wsi Michalczewki, obywatela Alexieja Andrejewicza Malarowa — wzrostu 2 arsz. $5\frac{1}{8}$ wiersz., włosów na głowie, brwiach i wąsach światło-rusych, oczu światło-szarych, twarzy czystey, nieco-ospowatey. — 6ty) *Timko* Mironow syn *Twierdochlebow* lat 32, żonaty, nieumiejący czytać ani pisać, Podolskiey gubernii, Bracławskiego powiatu, wsi Michayłowki, z włościan Hrabi Potockiego — wzrostu 2 arsz. $4\frac{1}{8}$ wiersz., włosów na głowie i brwiach ciemnorusych, wąsach świetleyszych, oczu szarych, twarzy nieco sniadawey, na krzyżu i na lewey nodze pod kolanem ma znaki. — 7my) *Wasiliy* Pietrow syn *Wdowiczenko* lat 25, nie żonaty, umie czytać i pisać, Połtawskiey gubernii, Chorolskiego powiatu, wsi Łubna, ale jakiego obywatela, nie pamięta — wzrostu 2 arsz. $6\frac{5}{8}$ wiersz., włosów na głowie i brwiach ciemno-rusych, oczu żółtych, twarzy śniadawey i nieco ospowatey, wąsow światło-rusych. — 8my) *Alexiey Fiedorow* lat 26, nie żonaty, nieumiejący czytać ni pisać, Połtawskiey gubernii, Krzemienczuckiego powiatu, skarbowey wsi Borysowki — wzrostu 2 arsz. $7\frac{4}{8}$ wiersz., włosów na głowie, brwiach i wąsach rusych, oczu żółto-szarych, twarzy czystey. — *Na parobków do Kaukazkich liniowych kozaków.* 9ty) *Siemien* Ihnatow syn *Tiszczenko* lat 22, nie żonaty, nieumiejący czytać ni pisać, z włościan Kijowskiey gubernii, miasteczka Szpoły, ostatecznie przesiedlił się Olwiopolskiego powiatu, do majątku obywatela Laszewicza — wzrostu 2 arsz. $5\frac{5}{8}$ wiersz., włosów na głowie i brwiach ciemno-rusych, oczu żółto-szarych, twarzy czystey, nieco śniadawey. — 10ty) *Michayło* Jwanow syn *Ustinow* lat 22, nieumiejący czytać ni pisać, nie żonaty, z włościan Kałużskiey gubernii, Medyńskiego powiatu, wsi Choroszczoy, obywatelki Eleny Andrejewny Malarewey — wzrostu 2 arsz. $4\frac{1}{2}$ wier., włosow na głowie i brwiach światło-rusych, oczu błękitnych, twarzy czystey, białey, na szyi z lewey strony szram. — 11ty) *Iwan* Korniejew syn *Korolenko* lat 22, nie żonaty, nieumiejący czytać i pisać, z włościan Podolskiey gubernii, Haysyńskiego powiatu, wsi Kuszczenicy — wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., włosów na głowie brwiach i wąsach ciemno-rusych oczu szarych, nosa i gęby miernych. — 12ty) *Iwan* Fiedorow syn *Iszczenko* lat 21, żonaty, czytać i pisać nie umie, z włościan Chersońskiey gubernii Tyraspolskiego powiatu wsi Sabowa obywatelki Sabowey — wzrostu 2 arsz. $6\frac{1}{8}$ wier. włosów na głowie i brwiach ciemno-rusych, nosa wielkiego, oczu szarych, gęby zwyczayney, twarzy czystey, na małych dwóch palcach lewey ręki ma szramy od zarznięcia. — 13ty) *Łaryon* Martinow syn *Pawlikowskiy* lat 22, nie żonaty, czytać ni pisać nie umie, z włościan Podolskiey gubernii, Bałtskiego powiatu, wsi Prestinia, obywatela Mudreckiego — wzrostu 2 arsz. $5\frac{5}{8}$ wiersz., włosow na głowie, brwiach i wąsach ciemnorusych, oczu szarych, nosa płaskawego, prawey ręki mały palec po środku paznogcia rozerżnięty. — *I do Syberyi na osadę.* 14ty) *Iwan* Iwanow syn *Szetilin* lat 40, nie żonaty, czytać i pisać nie umie, z włościan Kurskiey gubernii miasta Rylska — wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., włosów na głowie i brwiach ciemno-rusych, wąsach i brodzie świetleyszych, oczu szarych, twarzy czystey, pełney, nosa i gęby zwyczaynych, w gębie dwóch dolnych kątnich i jednego wierzchniego zębów brakuje, i na lewey ręce mały palec odrąbany. — 15ty) *Artem* Stepanow syn *Drozdow* lat 45, wdowiec, czytać ni pisać nie umie, z włościan Połtawskiey gubernii Zołotonożskiego powiatu, wsi Drobowey Hrabi Zawadowskiego, wzrostu 2 arsz. $5\frac{2}{8}$ wiersz., włosów na głowie i brwiach ciemno-rusych, wąsach świetleyszych, oczu żółtych, twarzy śniadawey, nieco ospowatey. — I 16ty) *Alexiey Iwanow* lat 33, nieumiejący czytać ni pisać, nie żonaty, z mieszczan Kałużskiey Gubernii, powiatowego miasta Małojarosławca, wzrostu 2 arsz. $4\frac{2}{8}$ wiersz., włosów na głowie i brwiach czarnych, oczu szarych, twarzy czystey, nosa i gęby zwyczaynych, na prawey nodze pod kolanem ma rodzimą brodawkę.

Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dłumiński. (617)

Sąd Exdywizorski.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski z mocy

dwóch dekretow remissyynych, jednego Sądu Ziemskiego powiatu Nowogródzkiego w roku 1825 januaryi 27 i powtórnego Sądu Głównego 2go Departamentu gubernii Grodzieńskiey roku 1829 nowembra 16 dnia oczywiście zaszłych, dla dopełnienia sposobem Exdywizyi satysfakcyi wierzycielom, tak zeszłego ś. p. Teodora, jako też żyjącego Józefa braci Danieykow, do majątku Korosney w powiecie Nowogródzkim Gubernii Grodzieńskiey leżącego, w terminie z obwieszczenia, tojest 6 maja teraźnieyszego 1832 roku, wypadającym, zjechawszy, z powodu nieukończonego wymiaru majątków rozdziałowi uległych, oraz potrzeby wzajemney kommunikacyi papierów, odkład rozbiorowego dzieła stosownie do zgodzenia się stron na dzień 31 maja teraźnieyszego roku przeznaczył — A chociaż wszystkich do massy konkursowey interessowanych, przez uprzednią w Gazetach Kuryera Litewskiego roku 1830 w miesiącu februaryi umieszczoną wiadomość, zaawizował; ze względu jednak, iż dzieło rozbiorowe dotąd przeciągniętém zostało; powtórnie tychże wszystkich pretensorów do stanności na powyższy termin przed Sądem swoim pod upadkiem w rzeczy wzywa, i że w dniu 31 maja roku teraźnieyszego zjechawszy do majątku Korosney bez żadnych już odkładow rozbiorem całkowitego dzieła zaymie się, i one nawet pod niestanność stron ostatecznie rozpozna ogłasza. — Działo się 1832 roku maja 6 dnia w Korosney.
Nikodem Kiersnowski Exdywizor.
Antoni Mackiewicz Exdywizor.
Franciszek Wierzbowski Exdywizor. (647)

3 *Magistrat Miasta Wilna przez rezolucyą dnia 12 maja zakroczoną postanowił: sprawę exdywizorską massy funduszu zmarłych Jakóba i Katarzyny Lensow, Professorów Gimnazyum Krożskiego z ich kredytorami w tém Sądzie przewodzącą się, do wyniesienia ze strony massy edyktalnych zapozwow na sprawie zastanowioną, nieodmiennie dnia 2 junii do kontynuacyi przywołać, a dnia 15 tegoż mca wziąć w namowę; iżby zatém wszystkie interessowane strony do tey sprawy w przeciągu oznaczonego czasu z objawieniem swoich stosunków lub przyniesieniem na zapowodowanie massy tłumaczenia się, pod utratą w przeciwnym razie rzeczy stawali, ninieysze czyni zawiadomienie. Roku 1832 msca maja 13 dnia.*
Marcin Straus Burmistrz.
Regent M. Ostrowski. (597)

3 Sąd Exdywizorski massy funduszu zeszłego Joachima Narbutta Prezydenta Granicznego Powiatu Lidzkiego nad majątkiem Rakańce zwanym w Powiecie Wileńskim leżącym, Remissą Izby Wileńskiey Cywilnego Sądu ustanowiony, w mieście Wilnie exystujący, stosując się do przełożenia ze strony Prokuratora massy uczynionego, na ostateczną rozprawę dzień 13 junii t. r. zakreśla — W jakowym terminie z powodu odbytego produktu przez W. Komornika Jacuńskiego, że do namowy tęż sprawę weźmie, wszystkich Kredytorów mających swoje stosunki sub ammissione rei zawiadamia — Iżby przeto niewiadomością strony nie wymawiały się i za pośrednictwem Sądu Niższego przed oczewistą rozprawą pozwy podały, niniejszą awizacyą wzywa i ostrzega — Roku 1832 maja 11 dnia. Wilno.
Jan Czyż Assesor Wileńskiego Powiatowego Sądu i Exdywizor.
Stanisław Kiełłczewski Exdywizor.
Adam Kijuć Exdywizor.
Regent Józef Ossoliński. (590)

3 Za Remissą Sądu Głównego w roku 1830 mca marca dnia 28 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątku Wodakłach exystujący, zaymując się dotąd słuchaniem głosów Produktowych oraz Replikowych, że w dniu szóstym mca junii roku idącego tę sprawę wezmie do namowy, strony do funduszu zeszłego Józefa Chrypcewicza Rotmistrza mające stosunki, niemniey przez sukcesorów tegoż Chrypcewicza pozwane o należności do massy zawiadamia.
Prezydujący Exdywizor Assesor Sądu Ptgo Kowieńskiego. Michał Purzycki.
Maciey Kurkowski b. Sędzia Grodz. Zawil.
Józef Durasewicz Assesor. (610)

3 Na skutek Remissy w roku 1830 mca 7bra 10 dnia zakroczoney na Sąd Exdywizorski funduszu SS. ZZ. Leyby i Sorki Icykowiczow sukcessorow zeszłego Izraela Mowszowicza, oraz sławetnego Wincentego Maciejewskiego, Ratusz mieyska Widzka, po załatwieniu wszelkich między stronami sporow, pierwszemu zjazdowi właściwych, wszystkie interessowane strony zawiadamia, iż w roku idącym junii 3 dnia, do licytacyi publiczney domow w mieście Widzach znaydujących się i dalszego debitorow ruchomego majątku prawnym porządkiem przystąpi, po czem nieodwlekając czasu oczewiście całe dzieło rozbierać będzie i że podług tego postanowienia na niestawających amissyą zapisze przez niniejszą awizacyą zapowiada. Roku 1832 mca maja dnia 2 w Widzach.
Michayłowski Burmistrz i Exdywizor.
Бургомейстръ Долгой и Екcдывизоръ.
Екздывизоръ Ратманъ Ямгинъ.
Regent Sobolewski. (593)

3 Z majętności niżey podpisanego Szyłosad, w Trockim powiecie parafii Giegużyńskiey leżącey, poddany człowiek Józef Zahorski wieku lat 40, urody średniey, twarzy okrągławey, biały, znający rzemiosło rymarskie i szewieckie, zaremanentowawszy się w podatkach i zapomodze, górą 50 rubli srebrnych, zbiegł z żoną i tróygiem dzieci w powiat Kowieński, i jak słychać w parafii Wędziagolskiey lub somsiednich przechowuje się; przeto za obowiązek poczytuję ostrzedz, iż jeżeli takowy zbieg w przeciągu trzech tygodni przez utrzymującego dostawiony nie będzie do Szyłosad, wówczas niżey podpisany prawnie go poszukiwać będzie ze sztrafami ukazem przepisanemi, przy tém zapowiada, kiedy Zahorski ma jakie papiery na szlachectwo, te są fałszywe, i innym osobom, a nie jemu służące. — Datt w Wilnie roku 1832 miesiąca maja 9 d.
Hipolit Bądzyński Deputat Wywodowy Powiatu Trockiego.
Полицмейстеръ Ожиговъ. (589)

Drukarnia A. Marcinowskiego.
Dozwala się drukować. Wilno. 1832. d. 20 Maja.
Cenzor *Leon Borowski.*